

Andrzej Małachowski

"Teologia judeochrześcijańska :
historia doktryn chrześcijańskich
przed soborem nicejskim", Jean
Daniélou, Kraków 2002 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 218-222

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

styczną. Ale w swoich poszukiwaniach nigdy nie doszło u niego do zanegowania dziedzictwa biblijnego, co więcej, zostało ono podjęte w nowych kategoriach i umożliwiło jeszcze głębsze zrozumienie treści przesłania biblijnego. Trzeba też zauważyć, że ta inkulturacja dokonała się pokojowo. Nie znajdujemy nigdzie zobowiązania do obrony własnego sposobu wyrażania myśli i autor też nie tłumaczy się z tego, że myśli jak Grecy. Inkulturacja przeżywana w ten sposób jest całkowicie naturalna i narzuca się każdemu, kto jest wezwany do przekazywania autentycznego przesłania wiary.

Następne rozdziały poświęcone są sposobom poznania Boga i ponownemu odczytaniu pierwszych trzech rozdziałów Księgi Rodzaju. „Poznać Pana” znaczy uznać go za władcę i poddać się Jemu w wierze, by trwać przy Nim w miłości. Kolejne rozdziały poświęcone są takim tematom, jak: pokój ziemski i pokój niebiański, prokreacja, miłość Boga do stworzeń i modlitwa. Przy próbach chrześcijańskiego odczytania Księgi autor ograniczył się do dwóch tekstów: pierwszy – autorstwa Ludwika Marii Grignon de Montfort, który jest żywym i fascynującym przykładem wsłuchiwanie się w słowo Boże; a drugi – to tekst papieża Jana Pawła II pokazujący wpływ studium Księgi Mądrości na chrześcijańskie przesłanie o miłosierdziu w encyklice *Dives in misericordia*. Powszechnie jest znane wielkie znaczenie miłosierdzia dla współczesnego człowieka. Pragnieniem człowieka jest pokój i porządek społeczny, które mogą zaistnieć, jeśli weźmie się pod uwagę miłosierdzie. Mówienie o miłosierdziu oznacza przede wszystkim mówienie o poszanowaniu godności osoby ludzkiej. Obecność Boga w naszej historii, wcielenie i śmierć na krzyżu Jezusa pokazują, że Bóg się interesuje tymi, których stworzył na swój obraz i podobieństwo. Popatrzmy na Salomona, który przyszedł na świat jak każdy człowiek. Nie był więc mędrce ani z racji pochodzenia, ani z Boskich racji, jak przyjmowano w przypadku królów, lecz otrzymał mądrość od Boga, ponieważ przedkładając ją nad wszystkie inne dobra, prosił o nią na modlitwie. Następnie odkrył, że przynosi ona wszystkie inne dobra. Podobnie i mędrzec wcale nie różni się od innych ludzi swym narodzeniem, ponieważ jak napisano w Księdze Mądrości: „jedno dla wszystkich jest wejście w życie i wyjście to samo” (Mdr 7,6). Aby otrzymać Mądrość, wystarcza o nią prosić Boga na modlitwie i przedkładać ją nad wszystkie inne dobra. Są cztery racje wyższości mądrości: przewyższa wszystkie dobra właściwe królowi, jak bogactwo, chwała, moc; przewyższa również wszystkie dobra kultury; przewyższa wszystkie cnoty i zasługuje, by być przedkładaną ponad każdą inną sprawę. Cemu więc my dzisiaj wciąż zabiegamy tak bardzo o bogactwo i popularność, a zapominamy o mądrości i świętości życia każdego dnia?

ks. Andrzej Małachowski

Jean Daniélou SJ *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed soborem nicejskim*, seria *Myśl teologiczna*, t. 39, tłum. ks. Stanisław Basista, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, ss. 384

Wydaje się powszechnie uznane, że teologia chrześcijańska miała narodzić się ze spotkania orędzia ewangelicznego z filozofią grecką. Rzeczywiście, już od samego początku teologia ta zaczęła używać intelektualnych narzędzi filozofii greckiej, deprecjonując fakt

istnienia wcześniejszej teologii o strukturze semickiej. Zauważając ten fakt, jeden z największych teologów XX w., Jean Daniélou, proponuje studium z teologii judeochrześcijańskiej, a więc tej teologii, która była uprawiana w Kościele pierwotnym, zanim dołączono do niej element filozofii i teologii starożytnej Grecji, albowiem teologia jest tak dawna jak Objawienie i od samego początku stanowi przedmiot refleksji i zgłębiania. Dokumenty literackie, jakie zachowały się z tego czasu, są nieliczne i poruszają trudne kwestie, potwierdzając jednocześnie istnienie tej „archaicznej” teologii. Dla przykładu, Papiasz, Ireneusz, Klemens Aleksandryjski odwołują się do „tradycji” sięgających czasów apostołskich i różnych od reguł wiary; *List Barnaby* wtajemnicza ukształtowanych chrześcijan w „gnozę misteriów”; *List Apostołów* i *Apokalipsa Piotra* ukazują rzekome nauki podane przez Chrystusa po zmartwychwstaniu i zachowane w tylko w tradycji ustnej.

Studium Jean Daniélou naświetla szczegółowo pierwszy okres historii chrześcijaństwa i pokazuje, że zanim chrześcijaństwo wyraziło się w pojęciach świata hellenistycznego, dobrze znało i adaptowało wcześniejszy – semicki sposób wyrazu.

Teologia judeochrześcijańska ukazała się w 1958 r. i od tego czasu znacznie pomnożyły się badania nad judeochrześcijaństwem. W 1964 r. ukazało się angielskie tłumaczenie tej pracy, a w 1974 – włoskie. Po ponad 40 latach środowisko polskich teologów otrzymuje tę pracę w języku polskim.

Przez judeochrześcijaństwo Ojciec Daniélou rozumie nie tylko fakt istnienia chrześcijan przywiązanych do przestrzegania przepisów Prawa żydowskiego albo nielicznych Żydów czyniących w swoich wierzeniach miejsce dla Jezusa z Nazaretu, ale przede wszystkim to „forma chrześcijańskiej myśli, która nie implikuje łączności ze wspólnotą żydowską, ale która wyraża się w ramach zapożyczonych od judaizmu”. Taka forma myślenia nie tylko istniała, ale rozwijała się w Kościele obok innych form. Stąd ważny i znaczący w historii starożytnego chrześcijaństwa jest okres judeochrześcijański, który rozciąga się od początku chrześcijaństwa do około połowy II wieku. Czytając olbrzymi materiał wydobyty przez Ojca Daniélou z rozmaitych starożytnych źródeł chrześcijańskich, nie można wątpić, że wielki wpływ na pierwotne chrześcijaństwo wywarły żydowskie elementy kulturowe. Bogactwo dokumentacji i odniesienia do źródeł, obfitość przetłumaczonych i zanalizowanych tekstów czynią z tej książki niezastąpione narzędzie pracy dla każdego interesującego się początkami chrześcijaństwa.

Celem, jaki sobie postawił autor, jest odtworzenie myśli judeochrześcijańskiej. Między Nowym Testamentem a początkami teologii hellenistycznej, jaka pojawia się u apologetów, istnieje okres przejściowy, którego postać jest mało znana. Powodem jest fakt, że dzieła, w których ta teologia się wyraziła, w znacznej części zaginęły, bowiem stanowiły niedoskonały wyraz, który ustąpił miejsca dziełom bardziej ukształtowanym. Jednak można odtworzyć pewną część tego literackiego dziedzictwa.

Samo słowo „judeochrześcijaństwo” można rozumieć w trzech różnych znaczeniach. Może ono oznaczać najpierw Żydów, którzy uznali w Chrystusie proroka lub Mesjasza, ale nie Syna Bożego, i którzy stanowią w ten sposób grupę pośrednią między Żydami a chrześcijanami. Po drugie, można je rozumieć jako chrześcijańską wspólnotę z Jerozolimy, zdominowaną przez Jakuba i jego idee. Po trzecie, to pewna forma chrześcijańskiej myśli, która nie implikuje związku ze wspólnotą żydowską, ale wyraża się w ramach zapożyczonych od judaizmu.

Monografia Ojca Daniéλου dotycząca teologii judeochrześcijańskiej jest podzielona na cztery części: źródła, środowisko intelektualne, doktryny, instytucje.

W źródłach znajdujemy dwa rozdziały: *Literacka spuścizna judeochrześcijaństwa* oraz *Judeochrześcijaństwo heterodosyjne*. Pierwsza seria dzieł źródłowych to apokryfy Starego Testamentu, a wśród nich najważniejsze to *Wniebowstąpienie Izajasza*, *II Księga Henocha* i *Testament XII Patriarchów*. Drugim źródłem jest literatura pseudoewangeliczna, jak m.in. *Ewangelia Piotra*, *Ewangelia Jakuba*, *Ewangelia Hebrajczyków*, *Ewangelia Egipcjan*. Trzecim – pisma liturgiczne, spośród których najważniejsze to: *Didache*, *Ody Salomona*. Czwartym – *List Barnaby* i *Pasterz Hermasa*, *Listy Ignacego Antiocheńskiego* i *List Klemensa Rzymskiego*. Źródła te reprezentują judeochrześcijaństwo ortodoksyjne, ale obok niego rozwijają się rozmaite prądy judeochrześcijaństwa heterodoksyjnego. Do takich Ojciec Daniéλου zalicza: ebionitów, Elkasaja i jego uczniów, chrześcijański zelytyzm, Karpokratesa, gnostycyzm samarytański, setytów, naaseńczyków, szkołę Walentyna, enkratyków.

W części drugiej Ojciec Daniéλου umieścił również dwa rozdziały. Pierwszy dotyczy egzegezy judeochrześcijańskiej. Chrześcijaństwo jako coś nowego w środowisku żydowskim, wyraziło się za pomocą form tego środowiska, to znaczy jako interpretacja Starego Testamentu. W początkach chrześcijaństwa funkcjonowało wiele typów egzegezy. Wiadomo, że istniała egzegeza palestyńska, targumiczna, midraszowa i gnostyczna. W drugim rozdziale prezentowana jest apokaliptyka judeochrześcijańska. Słowo „apokalipsa” oznacza odkrycie, dzięki któremu zasłona przykrywająca wyższe czy niższe rzeczywistości zostaje usunięta dla widzącego w taki sposób, że może on kontemplować tajemnice kosmosu i historii. Angelologia jest jednym z charakterystycznych wątków teologii judeochrześcijańskiej. Będzie miała wielkie znaczenie dla całej teologii trynitarniej i odznaczy się we wszystkich pozostałych dogmatach.

Część trzecia składa się z siedmiu rozdziałów, które kolejno przedstawiają podstawową problematykę dogmatyczną: Trójcę i angelologię, tytuły Syna Bożego, Wcielenie, teologię odkupienia, *Misterium crucis*, Kościół, millenaryzm.

Jedną z cech teologii judeochrześcijańskiej jest różnorodność wyrażań, którymi określa Syna Bożego. Pierwszym było wyrażenie, które określa Chrystusa jako „Imię” Boga. Następnym jest Prawo, które jest tłumaczeniem hebrajskiego *Torah*. *Tora* jest dla Żydów nie tyle samym zbiorem praw Bożych, co aktem, przez który Bóg nakazuje. *Tora* jest traktowana jako rzeczywistość Boska, istniejąca wcześniej od świata. W synagodze jest przedmiotem prawdziwego kultu, jest widzialnym sakramentem obecności Bożego słowa. Prawo Boże i słowo Boże są utożsamiane jako aktualna obecność Boga. Chrystusa nazywa się też Jednocześnie Prawem i Przymierzem. Chrystus jest też nazwany Początkiem i Końcem. Zauważa się troskę, aby wydarzeniom Chrystusa nadać kosmiczny wymiar. Chrystus we Wcieleniu przechodzi poprzez anielski świat, podczas narodzenia wywłaszcza demoniczne moce, w chrzcie stawia czoło księżciu otchłani. Te wydarzenia stają się misteriami, Boskimi działaniami, jak o tym świadczą gwiazda Mędrców ze Wschodu czy światło chrztu. Objawia się w nich chwała Boża. W teologii odkupienia akcentuje się kwestię zstąpienia Chrystusa do otchłani i los sprawiedliwych zmarłych przed Chrystusem. Zarówno w świecie żydowskim, jak i greckim rozpowszechnione jest przekonanie, że zmarli przebywają w krainach mieszczących się pod ziemią. „Zstąpienie do otchłani (piekiel)” to doktryna, według której

Chrystus po swojej śmierci zstąpił do podziemnych krain, by ogłosić uwolnienie sprawiedliwym, którzy byli tam uwięzieni. Doktryna ta, obca Nowemu Testamentowi, jest typowo judeochrześcijańska i została przyjęta przez tradycję Kościoła i włączona do Wyznania wiary.

Tak jak wcielenie Chrystusa wyrażało się jako zstępowanie, podobnie jest z uwielbieniem, które jawi się jako wstępowanie. Wniebowstąpienie Chrystusa oznacza przede wszystkim wyniesienie ponad wszelkie stworzenie człowieczeństwa, z którym zjednoczyło się Słowo Boże.

Teologia judeochrześcijańska to teologia chwały. Kładzie akcent na zwycięstwie Chrystusa i jego kosmicznej skuteczności. Widać to w roli, jaką odgrywa krzyż. Krzyż nie jest tu traktowany jako narzędzie męki ani jako znak kultowy, lecz jako kategoria teologiczna. Pojawia się więc jako moc Chrystusa w jego zmartwychwstaniu, jako znak kosmicznego rozszerzenia odkupienia, jako przedmiot eschatologicznego oczekiwania. To znak zwycięstwa Chrystusa. Jest jak gdyby żywą istotą, która towarzyszy Chrystusowi w dziełach Jego mocy, w otchłani, podczas Paruzji. Jest on narzędziem, przez które wcielone Słowo dokonuje swoich zbawczych dzieł. Jego kształt przywodzi na myśl symbolizm kosmiczny, w którym wyraża on powszechność dzieła odkupienia, jednocześnie jako jednoczący wszystko, jako nadający trwałości nowemu stworzeniu oraz jako rozpoznający to, co należy do Chrystusa, i to, co jest Mu obce.

Bardzo wcześnie Kościół wydaje się być świadomy swego istnienia jako podmiotu teologicznego. Wydaje się, że to znaczenie jest o wiele większe, niż będzie to w teologii patrystycznej czy średniowiecznej. Wiadomo, jaką rolę odgrywał w Starym Testamencie lud Boży. Prorocy budowali całą teologię Izraela jako oblubienicy Jahwe, jako winnicy Pana, jako miasta Najwyższego. Apokaliptyka wzbogaciła te symbole przyrównaniem Izraela do lili, gołąbki, owieczki. Ta wspólnota jest „wieczną rośliną”, „sanktuarium dla Izraela”. Wyrażenia te pojawiają się w teologii judeochrześcijańskiej na określenie Kościoła. Kościół jest „uprawą zasadzoną przez dwunastu apostołów Umiłowanego”, jest świątynią „zbudowaną na fundamencie apostołów i proroków”. Kościół będzie „nową Jerozolimą”, „prawdziwą winnicą”, „doskonałą gołąbką”, „jedynym domem”. Jest też tu mowa o Kościele jako rzeczywistości preegzystującej. Hermas mówi o nim: „Został on stworzony jako pierwszy, przed wszystkim [...] To dla niego świat został stworzony”.

Millenaryzm jest wyrazem dogmatu o Paruzji. Paruzja Chrystusa zawiera najpierw zwycięstwo nad Antychrystem. Belial jest wrzucony do ognistego jeziora. Wtedy zmarli święci zmartwychwstaną. Następnie święci jeszcze żyjący zostaną przemienieni. Jedni i drudzy królują wraz z Chrystusem na ziemi. Czas ten jest nazwany czasem odpoczynku bądź czasem tysiąca lat. Potem następuje sąd ostateczny, zmartwychwstanie złych ku karze oraz przemienienie sprawiedliwych, które jest drugim zmartwychwstaniem, oraz wejście do nieskazitelnego życia.

W części czwartej pt. *Instytucje* O. Jean Daniélou omawia zagadnienia związane z chrześcijańskim wtajemniczeniem – chrztem i Eucharystią, pisze o wspólnocie chrześcijańskiej – więc zwyczajach modlitewnych i kapłaństwie, oraz w ostatnim rozdziale wymienia cechy duchowości należące do judeochrześcijaństwa, a więc: nauka o dwóch duchach, prostota i wiedza oraz tendencje ascetyczne.

Należy poszukiwać pierwotnej liturgii chrześcijańskiej nie w misteriach hellenistycznych, lecz raczej w kultowych zwyczajach żydowskich, bowiem tutaj właśnie można zna-

leżć analogie do zwyczajów chrzcielnego wtajemniczenia, ramy eucharystycznego ustanowienia, godziny modlitw czy rytuał świąt.

Na zakończenie przypomnijmy, że celem, jaki sobie postawił Autor w niniejszej książce, było przeprowadzenie badań za pośrednictwem dokumentów, jakie przetrwały z okresu judeochrześcijańskiego w starożytnym Kościele, i sprawdzenie, czy dane, które przedstawiają, mają wystarczająco dużo cech wspólnych, by można było mówić o teologii judeochrześcijańskiej. Zaś lektura tej monografii pozwala wyciągnąć pozytywne wnioski, że teologia judeochrześcijańska jest teologią, to znaczy usiłowaniem stworzenia całościowej wizji, na podstawie przesłanek, które stanowią Boskie wydarzenia Wcielenia i Zmartwychwstania Słowa. Zestawienie i opracowanie rozmaitych materiałów źródłowych pochodzących z czasów judeochrześcijańskich świadczy o istnieniu teologii judeochrześcijańskiej, która miała istotny wpływ na życie pierwszych chrześcijan, później jednak pozostawała coraz bardziej w cieniu, aż w końcu uległa bardziej zhellenizowanym strukturom następných epok.

ks. Andrzej Małachowski

Ks. Stanisław Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002, ss. 227

Bardzo popularnym zjawiskiem życia społecznego jest niewątpliwie sport. Rywalizacja sportowa nabrała szczególnych rumieńców w czasach nowożytnych, a zwłaszcza współczesnych, kiedy została wznowiona idea igrzysk olimpijskich, a potem mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Dziś dziedzina ta zyskuje upowszechnienie dzięki mediom, zwłaszcza telewizji. Niestety sport – jak wiele innych dziedzin życia – został poddany dziś dużej ideologizacji i komercjalizacji. W czasach komunistycznych byliśmy świadkami wręczania sportu, a dokładniej sukcesów sportowców do walki ideologicznej, do promocji określonych, często niesprawiedliwych systemów społeczno-politycznych. Przykładem może służyć olimpiada w Berlinie w 1936 r. czy w Moskwie w r. 1980. Ostatnio zaś jesteśmy świadkami, jak w wielu regionach świata zanika idea zdrowej rywalizacji sportowej, a rozwija się sport wyczynowy i przelicza się jego sukcesy na pieniądze. Znane są np. transakcje finansowe związane z pozyskiwaniem słynnych piłkarzy do renomowanych klubów piłkarskich. Zjawisko to wymaga analizy socjologicznej i oceny moralnej.

Należy też nadmienić, że oprócz wymiaru zawodowego wyczynowego, sport ma także wymiar amatorski, prywatny. Niektórzy czynnie uprawiają różne dyscypliny sportu dla zdrowia, dla zachowania dobrej kondycji fizycznej.

Współczesne upowszechnienie sportu, fakt, iż stał się on fenomenem masowym, sprawił, że zainteresowały się nim różne dyscypliny naukowe takie, jak: psychologia, socjologia, pedagogika, medycyna, ekonomia i inne.

Sport jako czynność człowieka podlega – jak każda inna ludzka czynność – kwalifikacji moralnej. Jak każda dziedzina, tak i ta może się stać przedmiotem refleksji etycznej, filozoficznej i teologicznej.